CZĘŚĆ XLVII — № 43 i 44. ROK 24 — (1853.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. POŁROCZNA 8 rubli srebrem.

PIĄTEK, $\frac{5}{17}$ CZERWCA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, $\frac{4}{16}$ CZERWCA.

Przez Rozkaz dzienny CESARSKI w Wydziale Wojskowości, z dnia 28 Maja, Dowodzący fabryką Ochteńską prochu, Jenerał-major *Fadiejew 1*, zatwierdzony Dowodzcą tej fabryki.

— Przez Rozkaz dzienny CESARSKI w Wydziale Marynarki, z dnia 27 Maja, zostający przy Kuratorze Okręgu Naukowego Moskiewskiego, Assesor Kollegialny *Lisiański*, wraca do służby morskiej, z której był wyszedł, w dawnej randze Kapitana-lejtnanta, zaliczony zostaje do floty i mianowany Adjutantem J. C. WYSOKOŚCI W. X. KONSTANTYNA MIKOŁAJOWICZA.

— Przez Rozkaz dzienny CESARSKI w Wydziale służby Cywilnej, z dnia 27 Maja, mianowani: Dyrektor Kancellaryi Kommisyi do rewizyi i ułożenia praw (Kodyfikacyjnej) Królestwa Polskiego, Rzeczywisty Radzca Stanu *Przecławski*, Członkiem Głównego Zarządu Cenzury od Królestwa, z zachowaniem dotychczasowych obowiązków; obywatel *Urusski*, Marszałkiem Szlachty gubernii Warszawskiej; Rządzca Kancellaryi Augustowskiego Rządu Gubernijalnego, Radzca Dworu *Wołłk-Leonowicz*, Radzcą tegoż Rządu; dymissyonowany Sekretarz Gubernijalny *Szczygielski*, Lustratorem gubernii Kijowskiej; — uwalnia się od służby Marszałek Szlachty gubernii Warszawskiej, Radzca Stanu, Szambelan *Kuczyński*.

— Przez Reskrypta CESARSKIE z dnia 20 i 26 Maja, najłaskawiej mianowani kawalerami orderu Św. Anny 1 klassy z koroną, Kurator Łazarewskiego Instytutu Wschodnich języków, Rzeczywisty Radzca Stanu Szambelan *Łazarew* i Św. Anny 1 klassy, Prezes Rady Ministrów Króla Jmci Saskiego, Minister Wojny *Czyński*.

Oto jest: PROJEKT NOTY, *załączony do Okolnika, przesłanego wszystkim Poselstwom zagranicznym, umieszczonego w przeszłym № Tygodnika.*

«Wysoka Porta, po najbaczniejszym i najściślejszym rozbiorze żądań, które składają przedmiot poselstwa nadzwyczajnego, poruczonego Posłowi Rossyjskiemu, Xięciu Mienszikow, i po poddaniu wypadku tego rozbioru pod uwagę Jego Sułtańskiej Mości, poczytuje sobie za pilny obowiązek oznajmić przez niniejsze Xięciu Jmci Posłowi, o decyzyi Cesarskiej, wydanej w tym przedmiocie w Najwyższym *irade*. Dnia . . . . . . (tu data muzułmańska i chrześciańska.)

N. Sułtan Jmć, pragnąc dać swojemu Najjaśniejszemu Sprzymierzeńcowi i Przyjacielowi, CESARZOWI Rossyj, nowy dowod najszczerszej przyjaźni i swych usilnych chęci utrwalenia dawnych stosunków dobrego sąsiedztwa i doskonałego porozumienia, które istnieją pomiędzy dwoma Państwami, pokładając nadto zupełną ufność w stale życzliwych usposobieniach JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, ku utrzymaniu całości i niezależności Państwa Ottomańskiego, raczył ocenić i wziąść na pilną uwagę otwarte i uprzejme przełożenia, wyrażone przez Posła Rossyjskiego w interessie obrządku prawosławnego wschodniego, wyznawanego przez Jego N. Sprzymierzeńca, tudzież przez większość poddanych obu Monarchów.

Podpisany, otrzymał w tym celu rozkaz dania przez niniejszą notę najuroczystszego zaręczenia Rządowi Cesarsko-Rossyjskiemu, którego Xiążę Mienszikow przy N. Sułtanie jest przedstawicielem, o niezmiennej troskliwości i uczuciach wspaniałości i tolerancyi, któremi Sułtan Jmć jest ożywiony ku zapewnieniu bezpieczeństwa i pomyślności duchowieństwa, świątyń i zakładów duchownych obrządku chrześciańskiego wschodniego.

Ażeby tym zaręczeniom nadać charakter bardziej oznaczony; ażeby określić w sposób ścisły główne przedmioty

tej wysokiej pieczołowitości; ażeby stwierdzić objaśnieniami dodatkowemi, które z postępem czasu stały się potrzebnemi, znaczenie artykułów poprzednich, między dwoma Mocarstwami zawartych traktatów, tyczących się kwestyj religijnych i odwrócić na przyszłość wszelki odcień niewyrozumienia i rozróżnienia pomiędzy dwoma Rządami, podpisany upoważnionym jest przez N. Sułtana Jmci do oświadczenia co następuje:

1) Obrządek prawosławny Wschodni, jego duchowieństwo, kościoły i posiadłości, tudzież jego zakłady duchowne, będą na przyszłość zażywały, bez żadnego naruszenia, pod opieką Sułtana Jmci, prerogatyw i przywilejów, które im są od wieków (ab antiquo) zawarowane, lub które im były różnorazowie nadawane przez łaskę Cesarską i ze względów wyższej sprawiedliwości — będą miały udział w korzyściach szczególnemi konwencyami i rozporządzeniami udzielanych innym obrządkom chrześciańskim, równie jak i poselstwom zagranicznym, umocowanym przy Wysokiej Porcie.

2) Gdy Sułtan Jmć, uznał za potrzebną i słuszną potwierdzić i objaśnić Swój najwyższy Firman, opatrzony w Hatti-Humayun, z dnia 15 miesiąca Rebiul-Achir 1268, (16 Lutego 1852), przez Swój najwyższy Firman z dnia. . . . . i nadto nakazać innym Firmanem, z dnia . . . . naprawienie kopuły Kościoła Grobu Świętego; — takowe dwa Firmany mają być dosłownie wykonane i ściśle pełnione, dla utrzymania na zawsze obecnego *status quo* świątyń, posiadanych przez Greków wyłącznie lub wspólnie z innemi obrządkami.

Rozumie się, że ta obietnica rozciąga się zarówno do utrzymania wszystkich praw i prerogatyw, kótrych *ab antiquo* używają kościół prawosławny i jego duchowieństwo tak w samém mieście Jeruzalem, jak i za jego obrębem, bez żadnej dla innych zgromadzeń chrześciańskich ujmy.

3) Na przypadek, jeżeliby Dwór Cesarsko-Rossyjski tego zażądał, będzie wskazana w mieście Jerozolimie lub okolicach, przyzwoita miejscowość, dla wystawienia Kościoła, przeznaczonego na odprawianie w nim służby Bożej przez duchownych ruskich, niemniej domu przytułku dla pielgrzymów niedostatnich lub chorych, jakowe zakłady mają zostawać pod szczególnym nadzorem Konsula jeneralnego Rossyjskiego w Syryi i Palestynie.

4) Wydane będą Firmany i rozkazy potrzebne do kogo należy i do Patryarchów Greckich w celu wykonania tych Najwyższych postanowień, a w czasie późniejszym nastąpi porozumienie się co do urządzenia szczegółów, które nie zostały objęte ani Firmanami, tyczącemi się Miejsc Świętych w Jerozolimie, ani odezwą niniejszą.

Podpisany i t. d.

W *Journal de St.-Petersbourg* z dnia 2 Czerwca czytamy co następuje:

„W uzupełnieniu Okólnika Rossyjskiego Gabinetu (№ poprzedzający), mamy za obowiązek umieścić następne trzy akta: 1.) Firman, nadany Grekom w Styczniu roku 1852, i 2.) Dwa Firmany otrzymane w niedawnym czasie przez Xięcia Mienszikowa:

Przekład Hatti-Humayuna, zapisanego na wstępie Firmanu, tyczącego się Miejsc Świętych.

W rozporządzeniach obecnego mojego firmanu zawiera się rzeczywisty i ostateczny wypadek dokonanych niedawno poszukiwań w starożytnych i sprzecznych aktach, zostających w ręku Greków, Naszych poddanych, i zakonników Franków, tyczących się Miejsc Świętych w Jeruzalem, do dziś dnia spornych, a oraz zatwierdzenie Najwyższych firmanów, nadanych Grekom przez NN. Naszych przodków, a szczególniej przez Naszego Dostojnego Rodzica, potwierdzonych i ponowionych dawniej i przez Nas samych, a zatém niech się nikt nie waży kiedykolwiek naruszyć ten Firman.

Przekład Firmanu.

Gubernatorowi Jerozolimy, Mojemu Wezyrowi Hafiz-Achmet-paszy, Kademu Jerozolimskiemu i Członkom Rady tegoż miasta, pozdrowienie!

Niesnaski wynikające od czasu do czasu między Grekami i Łacinnikami (*) w przedmiocie pewnych świętych miejsc, znajdujących się w Jerozolimie i w okolicach, dziś się ponowiły, z jakowego powodu złożona została Kommisya z zacnych Muszyrów, szanownych Kazi-Eskerów i innych osób, dla roztrząśnienia i sprawdzenia kwestyi pod wszelkiemi względami. Wypadkiem rozbioru tej Kommisyi i Rad Ministeryalnych, następnie zwoływanych, było, że miejscami spornemi między dwoma obrządkami są: wielka kopuła kościoła *Kamam'e*, mała kopuła tegoż kościoła, pokrywająca miejsce, zwane Grobem Chrystusa Pana (Świętym Grobem Pańskim), Kamień Namaszczenia; Dżuldżuli (Golgotha) w tej świątyni; Framugi Najświętszej Panny (Sitti Mariam), wielki kościół w miasteczku Bethleém, i Grotta (wertep) znajdująca się pod tą świątynią, która jest prawdziwém miejscem Narodzenia Pana Jezusa Chrystusa, oraz Grób błogosławionej Maryi.

Gdy z tych miejsc wielka Kopuła należy do całego Kościoła, przeto roszczenia katolików ku zawłaszczeniu całej tej kopuły, oraz małej kopuły i kamienia Namaszczenia, Golgothy, Framug i wielkiego kościoła Bethleemskiego, oraz miejsca Narodzenia, nie są słuszne. Dla tego to stan obecny wszystkich tych miejsc świętych zostaje zatwierdzony.

Gdy dawniej dano było Grekom, Łacinnikom i Ormianom, każdemu z tych wyznań osobno, po kluczu od dwóch drzwi na północnej stronie (Chimal) i na południowej lub południowo-wschodniej (Kiblé), od Grotty Narodzenia, która znajduje się w tym wielkim kościele, tudzież od jednych drzwi tegoż kościoła, co też było potwierdzone i zaratyfikowane przez Firman nadany Grekom z roku 1770 Hedżry, to przeto ma pozostać tak, jak dotąd było. Wszakże, gdy nie było pozwoloném zmieniać *status quo* tego kościoła, ani celebrować w nim Łacinnikom, ani wprowadzać z czyjej bądź

(*) Katolikami.

strony jakąkolwiek nowość, tak pod względem przejścia z kościoła do Grotty, lub pod innym jakimkolwiek, ani zmieniać systemat, którego się oddawna trzymano i który teraz istnieje, nie będzie przeto nigdy dopuszczone ani przyjęte żadnego rodzaju roszczenie i żadna zmiana dokonana w obecnym stanie drzwi świątyni.

Dwa ogrody przylegające do klasztoru Franków, do których również Frankowie rozciągają swoje roszczenia, gdy z mocy dokumentów świeżo nastałych i dawnych, pozostają takowe pod strażą stron obu, będą przeto zatwierdzone w tymże stanie.

Co do Grobu Błogosławionej Maryi, jakkolwiek Łacinnicy chcieli takowy przywłaszczyć sobie wyłącznie, gruntując się na pewnych Decyzyach znajdujących się w ich ręku, to roszczenie też nie jest zgodne ze słusznością. Ale gdy w tym świętym Grobie Grecy, Ormianie, Assyryjczycy i Koptowie odprawiają obecnie swoje obrzędy, to jest, że odprawianie obrzędów nie należy wyłącznie do jednego jakiegobądź wyznania, przeto było powiedziano, iż sprawiedliwém jest, zatwierdzić pozwolenie, które chrześcianie wyznania katolickiego mają oddawna (ab antiquo) odprawiania służby Bożej w miejscu, gdzie już takową odprawiają należący do innych wyznań, z warunkiem, iżby żadna zmiana nie była wprowadzana w zarządzie tego Grobu i w jego obecnym stanie.

Gdy taka decyzya zatwierdza i utrwala prawa już ustalone, jakie były udzielone Grekom, Moim poddanym, od Moich dostojnych Przodków i które też były potwierdzone i zaratyfikowane Firmanami Najwyższemi, wydanemi przezemnie i ozdobionemi Moim Cesarskim Hattem, prawa, których zachowanie jest jedném z najgorętszych życzeń Moich, Decyzya ta była też przyjęta przezemnie i rozkazano, iżby na przyszłość nie był czyniony żaden krok z czyjejbądźkolwiek strony, w sprzeczności z tą Decyzyą.

Łacinnicy teraz odprawiają swoje nabożeństwo dorocznie, to jest w rocznicę Wstąpienia do Nieba Pana Jezusa Chrystusa, wewnątrz świątyni *Kubbed al Messa'd*, położonej na Górze Oliwnej w Jeruzalem, kiedy Grecy modlą się po za kościołem. Gdy wszakże w tém miejscu jest *Mihrab* Islamizmu, i gdy takowe nie może być wyłącznie jednemu z wyznań chrześciańskich oddane, nie zdało Mi się być zgodném z Mojemi zasadami słuszności, iżby poddani Moi obrządku Greckiego, byli pozbawieni odprawiania swojego nabożeństwa wewnątrz kościoła. Jakoż, pod warunkiem, iż nic nie będzie zmienionem ani naruszoném w stanie, w jakim takowy dziś zostaje, i że będzie zawsze, jak dotąd, odźwierny muzułmanin u podwojów tej świątyni, Grekom nie ma na przyszłość być zabroniono, tak dobrze jak Łacinnikom, odprawiać swoje nabożeństwo i modły w tym to kościele *Kubbed al Messa'd*, podczas dni oznaczonych w religii chrześciańskiej. To postanowienie ma być zapisane w archiwach na obrzeżu (*) Firmanu, wydanego około połowy miesiąca Szewal roku 1254. W tém wszystkiém co napisano powyżej, wyraziłem Moją stanowczą Najwyższą wolą, zkąd nastał Rozkaz Najwyższy, w skutek którego wydany jest obecny Firman, ozdobiony Moim Monarszym Hattem i oddany w ręce narodu Greckiego.

(*) En marge.

Jak skoro dojdzie do waszej wiadomości ten Najwyższy Firman, macie dołożyć najpilniejszego starania, iżby nie zaszło nic przeciwnego obecnemu postanowieniu, wbrew Mojemu Najwyższemu Rozkazowi, ani ze strony tych, którzy należą do wyznań Greckiego, Ormiańskiego, Assyryjskiego i Koptyjskiego, ani ze strony Katolików. Niniejszy Mój Najwyższy Rozkaz ma być wniesiony do akt Sądu i pozostawiony w ręku Greków.

Zwróćcie całą waszą baczność na to, iżby niniejszy Firman był utrzymany i zachowany na wieczne czasy. Dan 1268 w połowie miesiąca Rebiul-Achir, (w końcu Stycznia 1852 roku.)

—

Przekład Firmanu, wydanego do Mojego Dostojnego Wezyra Hafiz-Achmet-Paszy, Gubernatora Sandżiaku Jerozolimskiego i jego zależności, do Kadego Jerozolimskiego, do Muftego i Namiestnika Nakib-ul-Echraf, odznaczających się swą uczonością, oraz do innych zacnych Członków Rady.

Doniesiono Mi, że niektóre postanowienia Mojego Najwyższego Rozkazu z ostatnich dni miesiąca Dżemmazi-ul-Ewel, tysiąc dwieście sześćdziesiąt ósmego, (pierwszych dni Marca 1852), ozdobionego Moim własnoręcznym Cesarskim podpisem, wydanego w celu załatwienia i rozwiązania sporów zaszłych pomiędzy Grekami i Łacinnikami, we względzie niektórych świątyń, położonych wewnątrz i zewnątrz miasta Jerozolimy, a przesłanego Tobie, Gubernatorze i innym, których się tyczył, nie były jeszcze wykonane. Owóż, gdy Mojém Cesarskiém żądaniem jest, iżby to otrzymało swój skutek, zagadnienie o tém było rozważane na obradach Moich zacnych Ministrów i w celu wyjaśnienia tego Rozkazu, uzupełnienia go i wytłumaczenia, ułożone zostało pismo, zawierające sześć punktów następujących:

«Lubo dany został Łacinnikom klucz od wielkich podwojów Kościoła Bethleemskiego, wszakże przy tem dano im tylko prawo wchodzenia, jak dawniej, do tego kościoła, ale bynajmniej nie prawo odprawiania służby Bożej w tym kościele, ani prawo wspólnego z Grekami posiadania świątyni. Przez to nie było pozwolono ani nic zmieniać w stanie obecnym kościoła, ani celebrować Łacinnikom w jego wnętrzu, ani nakoniec nic nowego wprowadzać ze strony któregokolwiek z wyznań, co do przejścia z kościoła do Grotty, ani w żadnym innym względzie, ani nakoniec zmieniać tam porządek istnący po wszystkie czasy i do dziśdnia. Gdy odźwierny tego kościoła był *ab antiquo*, kapłan grecki, poddany Mojej Wysokiej Porty, i gdy mu bynajmniej nie jest wolno wzbraniać przejścia narodom, którym *ab antiquo* to prawo służy, ma być przeto na przyszłość tak postępowano, jak dotąd było.

«Na miejsce gwiazdy, która się znajdowała w Grocie, wewnątrz kościoła Bethleemskiego zawartej, a która zginęła w roku 1847, dla położenia kresu sporom, została umieszczona nowa podobna, jako uroczysty od Mojego Majestatu upominek narodom chrześciańskim. Ale przez to nie użyczono żadnemu z chrześciańskich narodów, żadnego szczególnego nowego prawa i nigdy nie ma nastąpić żadna w tym przedmiocie zmiana.

«Przy grobie błogosławionej Maryi, narody chrześciańskie, upoważnione do odprawiania tam swego nabożeństwa i zwiedzania tego Grobu, będą go zwiedzały i odprawiały nabożeństwo co dnia.

Pod warunkiem, że nie będzie przeszkadzano odprawianiu służby Bożej i zwiedzaniu przez inne narody, każdego rana, zaczynając od wschodu słońca, będą odprawiały nabożeństwo wszystkie narody, po kolei, każdy przez półtory godziny: naprzód Grecy, potém Ormianie, a po nich dopiero Łacinnicy. Takie urządzenie nastało z woli i upoważnienia Wysokiej Porty.

«Dwa ogrody, przyległe klasztorowi zakonników Franków, we wsi Bethleem, pozostaną, jak dotąd, pod nadzorem narodów Greckiego i Łacińskiego, i ogrody te będą używane, jak dotychczas, bez żadnej przewagi jednego narodu nad drugim.

«Gdy nie było uczyniono urzędowem postanowieniem innych nowych, prócz tych powolności, żadnemu innemu narodowi, wszystko przeto ma zostawać w stanie obecnym.

«Świątynie, które na teraz są w ręku narodów Greckiego, Łacińskiego i Ormiańskiego już wspólnie, już wyłącznie, będą nazawsze pozostawione w ich rękach, jak w tej chwili.

«Po przedstawieniu Mnie tego pisma i na prośbę o jego zatwierdzenie, nastąpiła Moja Najwyższa wola o wykonaniu takowego w powyższém brzmieniu. W tym celu objawiony zostaje Mój Najwyższy Rozkaz i niniejszy Firman wydany, ozdobiony Moim Monarszym podpisem i odprawiony do was Paszo, Mufty i inni, których się tyczy; jak skoro dojdzie do waszej wiadomości, macie wciągnąć takowy Firman Cesarski do akt Sądu i działać stosownie do jego treści zawsze i ciągle bez żadnej zmiany. Gdy to wam stanie się wiadomém, zawierzcie Mojej cyfrze Cesarskiej. Pisan ostatnich dni miesiąca Redżeb-jedynego, roku tysiąc dwieście sześćdziesiąt dziewiątego. (w Kwietniu 1853).

—

Tłumaczenie Firmanu danego do Mojego Dostojnego Wezyra Hafiz-Achmet-Paszy, Gubernatora Sandżiaku Jerozolimskiego i jego zależności, do Kadego Jerozolimskiego, Muftego i Namiestnika Nakib-ul-Echraf, odznaczających się uczonością i do innych zacnych Członków Rady.

Był w roku 1257 wydany Rozkaz Najwyższy o naprawieniu w kilku miejscach kościoła *Kamamé* (Zmartwychwstania), w Jeruzalem, które tego potrzebowały, ale teraz znowu doniesiono Nam, że kopuła dotąd naprawioną nie jest i że, gdy grozi upadkiem, nagle jest potrzebną jej reparacya. To zostało sprawdzone przez posłanego w tym celu z Jeruzalem inżeniera.

«Jakoż Najwyższym Moim Rozkazem stanowi się, że pomieniona kopuła ma być naprawiona pod Mojém słusznem orędownictwem, ze strony Mojego Rządu Cesarskiego, w jej formie terazniejszej i jeżeliby zaszło coś niezgodnego z dotychczasową formą, Patryarcha Grecki Jerozolimski jest upoważnionym do niedopuszczenia tego odstępstwa.

«Nadto jeżeliby się znalazło, że zabudowania, będące w styczności ze wspomnionym kościołem, są muzułmańskim szpitalem lub meczetem, w takim razie prawo nie pozwala ich znosić; jeżeliby okna tych zabudowań wychodziły na kopułę, mają być zakryte murem.

«Dla tego to Mój niniejszy Rozkaz Najwyższy jest z Mojego Cesarskiego Dywanu wydany i odprawiony.

«Wy mój Dostojny Wezyrze i Kady, jak skoro zawiadomieni zostaniecie przez to, co wyżej napisano, że naprawa tej kopuły ze strony Mojego Rządu Cesarskiego, w jej teraźniejszej formie za pośrednictwem urzędnika, umyślnie (ad hoc) ku temu wysadzonego, jest nakazana, macie pośpieszyć z jego ogłoszeniem i wykonaniem. Macie też zamurować i zasklepić okna, o jakich wyżej wspomniano a które mają widok na kopułę, ażeby tę niedogodność co rychlej usunąć. Będziecie to mieli sobie wiadomém i zawierzycie Mojej Cesarskiej cyfrze.

Dan w ostatnim dniu Redżeba jedynego, roku tysiąc dwieście sześćdziesiąt dziewiątego. (w Kwietniu 1853.)

—

W skutek mianowania P. Jenerał-adjutanta *Bibikowa 1*, przedtem Jenerał-Gubernatora Kijowskiego, Podolskiego i Wołyńskiego, Kuratora Okręgu Naukowego Kijowskiego, Ministrem Spraw Wewnętrznych, Urzędnicy i Professorowie Uniwersytetu św. Włodzimierza i pomienionego Okręgu, pragnąc dać Jenerał-adjutantowi *Bibikow* dowód swojej wdzięczności i uwiecznić pamięć jego w okręgu, złożyli z ofiar dobrowolnych kapitał, od którego procenta są przeznaczone na utrzymywanie w pomienionym Uniwersytecie kilku pensyonaryuszów i konwiktorów, wybranych z pomiędzy synów Urzędników i Professorów Okręgu Naukowego i Uniwersytetu, pod nazwaniem pensyonaryuszów Jenerała piechoty Bibikowa. N. Cesarz Jmć, po przełożeniu projektu takowego funduszu przez Towarzysza Ministra Oświecenia, raczył w dniu 1 Maja 1853 zezwolić na przyjęcie daru pomienionego w celu utrzymywania w Uniwersytecie św. Włodzimierza kilku studentów pod nazwą pensyonaryuszów lub konwiktorów Jenerała piechoty Bibikowa.

— W dniu 10 Stycznia miało miejsce uroczyste otwarcie nowej świątyni prawosławnej ruskiej, pod imieniem Opieki N. Panny, wybudowanej w monasterze św. Pantelejmona na górze Athos. Nowa katedra odznacza się wspaniałością swoją, pięknością malowideł i przepysznym ikonostasem, który łączy w sobie charakter surowej ścisłości, z typem świętej starożytności chrześciańskiej. *(J. de S.-P.)*

— Umarł tu w Petersburgu 31 Maja Cenzor Petersburskiego Komitetu, Rzeczywisty Radzca Stanu *Kryłow*.

Po 31 Maja zostawało chorych na cholerę w Petersburgu 495 — w ciągu doby zachorow. 78 — wyzdr. 21 — umarło 23 — po 1 Czerwca pozostało chorych 529.

W ciągu doby zachor. 65 — wyzdr. 43 — umarło 29 — po 2 Czerwcaa pozostało chorych 522.

W ciągu doby zachor. 44 — wyzdr. 46 — umarło 30 — po 3 Czerwca pozostało chorych 490.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

WIEDEŃ, *4 Czerwca*. Podczas swego pobytu w Wiedniu, Król Jmć Pruski nadał order Orła Czarnego Ministrowi Spraw Zagranicznych, i Dworu Cesarskiego Hrabi Buol de Schauenstein.

— Odbieramy wiadomość, że Xiążę Pawel-Wilhelm Wirtembergski, który, od lat czterech, odbywa podróż naukową po Ameryce, przybył 19 Kwietnia b. r. do Bahia w Brezylii, zkąd J. K. W. zamierza udać się przez Buenos-Ayrès do Chili.

— Depesza telegraficzna z Triestu, z dnia 5 Czerwca, otrzymana w Berlinie, donosi, że Internuncyusz Austryacki przy Porcie Ottomańskiej, baron von Bruck, odpłynął z tego portu do Konstantynopola w tymże dniu.

Praga, 1 Czerwca. Wczora i przedwczora aresztowano tu około dwudziestu osób i oddano pod sąd w Hradschin.

Pesth, 2 Czerwca. Adwokat Varga, agent Kossutha, został zatrzymany, równie jak adwokat Varady, xięgarz Kiljan i niejaki Stuhr.

— Xiążę Czarnogórza Daniel przybył 22 Maja do Cattaro na statku parowym austryackim *Taurus*, po zatrzymaniu się w Raguzie, gdzie bal był na cześć jego wyprawiony. Przyjęty został przez deputacyą 300 Montenegrinów. Nazajutrz wyjechał do stolicy swojej Cettinié, towarzyszony od 700 swoich poddanych, wydających radośne okrzyki.

(*P. P.*)

PRUSSY. Monitor Pruski z dnia 28 Maja ogłasza Prawo następujące:

«My Fryderyk Wilhelm, Król Pruski, i t. d. za zgodą Izb stanowimy co następuje:

Artykuł 1. Pierwsza Izba składa się z członków, mianowanych Dekretami Królewskiemi i nie może być zmodyfikowana inaczej, jak z mocy prawa, za zgodą Izb wydanego.

Członkowie Pierwszej Izby mianowani są przez Króla dziedzicznie lub dożywotnio.

Art. 2. Artykuły 65, 66, 67, 68 Konstytucyi 31 Stycznia 1850 i prawo tymczasowe, co do wyborów na Pierwszą Izbę w Xięztwach Hohenzollern, zostają zniesione, i zastąpione przez artykuł 1 prawa niniejszego.

Art. 3. Dekret z dnia 4 Sierpnia 1852 we względzie wyborów na Pierwszą Izbę pozostanie w swojej mocy do czasu wydania Dekretu Królewskiego, zapowiedzianego w artykule 1.

«Niniejsze prawo wydane jest za naszym podpisem i naszą pieczęcią Królewską, w Potsdamie, dnia 7 Maja 1853.

Podpisano FRYDERYK-WILHELM.

— Sądzą że skład nowej Izby Parów będzie ogłoszony niewcześniej jak na tydzień przed otwarciem Parlamentu.

(*J. de S.-P.*)

ANGLIJA.

LONDYN, *4 Czerwca*. Sir Charles Wood, Prezes Departamentu Indyj Wschodnich, rozwijał wczora w Izbie Gmin, plan Ministrów we względzie przyszłego zarządu posiadłości angielskich w Indyach. Forma obecna zarządu będzie zachowana, z rozmaitemi wszakże ulepszeniami. Liczba Dyrektorów Kompanii, ze 24 zostanie zmniejszona do 18, z których sześciu mianować będzie Rząd Angielski. Dyrektorom odjęta zostanie kollacya do kollegiów w Hailesbury i Addiscombe, która będzie oddana na konkurs; posada Gubernatora Bengalu, oddzielona od posady Wielkorządzcy Indyj i poruczona Vice-Gubernatorowi; nowa Prezydencya utworzona dla krajów, świeżo zawojowanych po nad rzeką Indus.

Mowa Prezesa Wood trwała przeszło pięć godzin.

W zabranym potém głosie, P. Bribgt mocno naganiał plan ministeryalny, znajdując go złym i niedostatecznym we wszystkich szczegółach i w ogóle. Na wniosek P. Phillimore, dalsze rozprawy odłożone na 6 Czerwca.

— Podanie się do dymissyi kilku członków Gabinetu wyznania kat. lickiego, (Nº poprzedzający), spowodowane zostało frazesami, wymówionemi przez lorda Johna Russell w Izbie Gmin przeszłego Wtorku i których znaczeniem było, że partya katolicka, bez przerwy, pod panowaniem Monarchy innego wyznania, dążyła do opanowania władzy i knowała spiski przeciw swobodom kraju.

Morning Advertiser zapewnia, że te słowa szlach. Lorda sprawiły żywe nieukontentowanie w Gabinecie i były naganione nawet przez jego kollegów stronnictwa Peelitów. Dodaje gazeta, że ten fakt będzie poddany pod sąd obu Izb i że lord Russell zostanie powołany do oświadczenia, czy powiedział to z własnego natchnienia, czy w imieniu Gabinetu.

— Zapewniają że P. Solomons, izraelita, appelował od wyroku Trybunału, który uznał, że przysięga, którą on wykonał na członka Izby Niższej, była niedostateczna. Tym sposobem Izba Lordów będzie powołaną do wyrzeczenia w drodze sądowej we względzie prawności przysięgi takowej.

— *Times* upoważniony jest do ogłoszenia, że Królowa Jmć ofiarowała 200 funtów sterlingów na wzniesienie posągu kolossalnego dla Ryczarda Lwie Serce, przez barona Marochetti na jednym z głównych punktów Londynu i że J. K. Wysokość Xiążę Albert oświadczył iż chce przyłożyć się do tego dzieła, dając do składki 100 funtów sterlingów.

— Piszą z Portsmouth 1 Czerwca: «Okręt śrubowy *Hogue* od 58 dział wszedł dziś do naszego portu dla uzupełnienia swego uzbrojenia, *Blenheim* od 60 dział, inny śrubowy

okręt do pilnowania brzegów, nabrał w Spithead bomb i prochu, równie jak i *Sidon*, fregata z kołami, od 22 dział, która weszła do naszego portu wczora wieczorem. *Banshee* zostaje jeszcze w Spithead; *Porcupine* odpłynął ku wyspie Man, gdzie pozostaje dla ochrony rybnych toni.

Londyn 6 Czerwca. P. Monsell umieścił w *Times* list, oznajmujący że tak on sam, jak i PP. Keogh i Sadleir, (członkowie katoliccy Gabinetu), pozostają na swych posadach, w skutek listu Pierwszego Ministra, hrabi Aberdeen, który oświadczył, że uczucia wyrażone w mowie lorda Johna Russell nie są podzielane przez Gabinet i że sam jeden lord Russell jest odpowiedzialny za posądzenie katolików o złą wiarę względem Rządu. *(J. de S.-P.)*

FRANCYA.

PARYŻ, *6 Czerwca.* Aż dotąd cisza zupełna o wyprawie do Kabylii. Ten brak nowin wskazuje, że armija francuzka żadnych prawie nie spotyka przeszkod. Jakoż, rzeczywiście, kabyle wszędzie uciekają, albo poddają się.

— Wkrótce mają być ogłoszone Dekreta Cesarskie, urządzające prawo noszenia przez francuzów orderów cudzoziemskich, z obostrzeniem potrzebnych ku temu warunków, oraz pomnażające przypadki, w których się utraca order Legii Honorowej w skutek wyroków sądowych. Zkądinąd mowa jest o zreorganizowaniu Policyi Municypalnej, tak politycznej jako i Bezpieczeństwa.

— Ogłoszone zostało zdanie sprawy Prezesa Izby Prawodawczej P. Billault, złożone Cesarzowi, z czynności tego Ciała w ciągu świeżo ukończonej sessyi. P. Billault nie mógł się wstrzymać od pochlubienia się, że obecna Izba uczyniła więcej i lepiej od tych, które ją poprzedziły.

— Przedwczora Marszałek Narvaez był w loży Pana de Boissy na przedstawieniu Opery hiszpańskiej, które miało miejsce w sali Ventadour. Libretto było w języku włoskim.

Paryż, 7 Czerwca. Wczora Senat miał swe przedostatnie posiedzenie i zatwierdził wielką liczbę praw, między innemi budżet na rok 1854 i prawo o przywróceniu kary śmierci w niektórych przypadkach politycznych przestępstw.

— Podług gazet Reimskich, rozeszła się była w tém mieście i sprawiła największe przerażenie pogłoska o zbrodni stanu popełnionej na osobie Cesarza. Władza nakazała ścisłe śledztwo dla wykrycia sprawców tej zbrodniczej wieści i prawo o karaniu przestępstw tego rodzaju, po raz pierwszy odbierze swój skutek w naszem mieście. *(J. de S.-P.)*

TURCYA.

Telegraf daje przez Marsyliją wiadomości z Konstantynopola po 25 a przez Triest po 26 Maja. Stan rzeczy był tam zawsze jednakowy, wszakże, nie tracono nadziei utrzymania pokoju. *(J. de S.-P.)*

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

DREZNO, *9 Czerwca.* (Przez telegraf.) J. C. Wysokość Wielka Xiężna Marya Mikołajówna przybyła tu wczora wieczorem. Królowa Jmć Pruska odwiedziła Wielką Xiężnę dziś rano. *(J. de S.-P.)*

MUNICH, *3 Czerwca.* Minister Hiszpański w Wiedniu, P. de la Torre-Aylon, został też umocowanym przy Dworze Bawarskim.

— 1 b. m. Król nasz Jmć wyjechał z Rzymu; na 17 lub 18 b. m. spodziewany jest do tutejszej stolicy z Wiednia, gdzie bytność jego jest urzędowie zapowiedziana. *(J. de S.-P.)*

LONDYN, *7 Czerwca.* (*) Na posiedzeniu Izby Gmin P. Moore żądał wiedzieć, która wersya listu hrabi Aberdeen do P. Monsell, (patrz wyżej) jest prawdziwa: czy wydrukowana w *Times*, gdzie powiedziano, że *żaden* z Członków Gabinetu nie podziela zdania lorda Russell co do katolików, czy umieszczona w *Morning-Chronicle*, gdzie stoi, że *wielu* członków jest przeciwnego zdania. Chciałby oraz wiedzieć, w tym ostatnim przypadku, jacy to są członkowie.

Lord Russell odpowiedział, że prawdziwą jest wersya *Morning-Chronicle*, lecz jacy są członkowie, co się z nim nie zgadzają, tych wymienić mu niepodobna.

Zresztą, dodał lord, do jedności Gabinetu, (jak to mawiał dawny Pierwszy Minister, lord Melbourne), nie jest konieczną potrzebą iżby Ministrowie zgadzali się w pobudkach postępowania, byleby nie różnili się w zdaniu co do samego kierunku tego postępowania.

Następnie Izba przyjęła po raz trzeci i ostatni bill o podatku od dochodów 189 głosami przeciw 55 i przesłała do rozpraw nad billem Wschodnioindyjskim, które znowu na później zostały odroczone.

— Donoszą z Korfu z dnia 27 Maja, że tam obostrzono niektóre przepisy policyjne, z powodu knowań rewolucyjnych, na wyspie odkrytych. Traktat handlu i żeglugi, oparty na doskonałej wzajemności, został zawarty między Rządami Jońskim i Stanów Zjednoczonych. *(J. de S.-P.)*

PARYŻ, *9 Czerwca.* Przedwczora Senat zamknął swoją sessyą.

— Gazeta *Assemblée Nationale* uważa całą kwestyą o Miejsca Święte za kwestyą tylko formy, albowiem wszystkie strony zgadzają się na utrzymanie obecnego rzeczy stanu, (status quo), i przeto nie wierzy, iżby ta kwestya mogła dać powod do wojny.

— Piszą z Paryża, 31 Maja, że Gabinet Tuileries przesłał Belgijskiemu notę, upominającą się o należność 50 miljonów franków. Ten dopominek w obecnych okolicznościach nie jest bez wielkiego znaczenia. *(J. de S.-P.)*

RZYM. *28 Maja.* Wczora Król Jmć Maxymiljan Bawarski był na pożegnaniu u Ojca świętego w Watykanie. Widzenie się to było długie i nader uprzejme.

Za dni kilka Papież uda się do swojej wiejskiej rezydencyi Castel Gandolfo na kilka tygodni. Rzeczą zdaje się pewną, że po świętym Pietrze Ojciec święty przeniesie się na stałe mieszkanie z Watykanu do Quirinalu. *(J. de S.-P.)*

(*) Ostatnia poczta Londyńska dotąd nie odebrana.

TURCYA. Piszą w gazecie Wiedeńskiej z Konstantynopola, z dnia 26 Maja, że eskadra turecka, która w wojnie z Czarnogórzem blokowała brzegi Albanii, wróciła już do Bosforu i połączyła się ze stojącą tam flottą.

— Podług korrespondencyj z Wiednia P. von Bruck ma za instrukcyą, starać się wszelkimi środkami o utrzymanie pokoju. Depesza zaś ze Stambułu z dnia 1 Czerwca, odebrana w Wiedniu, twierdzi, że pomimo nieustawania przygotowań, w Pera mają przekonanie, że pokój naruszonym nie będzie.

— Emir Abd-el-kader prowadzi w Brussie bardzo skromne życie. Mężczyznom swego orszaku zabronił uczyć się po turecku, ale za to pozwala im bywać po domach europejczyków. *(J. de S.-P.)*

ROZMAITOŚCI.

—

O wykrytych dawnych wodociągach i wykopalisku przy kolumnie Zygmunta III.

Przy nieustających i nader szybkich robotach, jakie w olbrzymiém dziele wodociągów dla Warszawy, z każdą niemal minutą, dają się przebywającym w tém mieście postępowo spostrzegać; już nie w jedném miejscu napotykano w wnętrzach ziemi na mury dawnych budowli i zwaliska, które w części tylko wiadome z przeszłości, w większej jednak liczbie, dotąd stały się zagadką dla historyografów tego miasta. W tych dniach przy tego rodzaju robotach koło kolumny Zygmunta III, nowe odkrycie rur wodnych, przy tym posągu w ziemi umieszczonych, podaje nam pióro do ręki, abyśmy, odkopalisko to, w takim stanie jak go zastaliśmy, opisali, a następnie, wiadomości dotąd nigdzie drukiem nieogłoszone, dla objaśnienia dziejów miasta podali.— Z pomieszczenia rur odkrytych w ziemi, można sądzić o kierunku w jakim były prowadzone. Położenie ich, przy samych fundamentach kolumny, jest ze strony zachodnio-północnej na północno wschodnią, tworząc mały łuk w takimże kierunku: co przekonywa, iż były prowadzone w tém miejscu, od rogu ulicy Senatorskiej ukośnie ku Zamkowi. Położenie to, stanowi także niczém niezaprzeczony dowód, iż istniały one dla wygody i niezbędnej potrzeby Zamku Królewskiego. Wodociągi odkryte są prowadzone pojedynczo w jednej linii, nie tak zatém, jak to dotąd ma miejsce w urządzanych rurach podziemnych, dostarczających wody do Starego Miasta, gdzie na podwójnej linii obok siebie ciągną się. Tuby odkopane z drzewa sosnowego, spajane w samych otworach, żelazną rurą takiej wielkości jak otwor; głębokość ich umieszczenia w ziemi wynosi 6 stop bez dwóch cali od powierzchni bruku dzisiejszego, objętość zaś jest zupełnie odpowiednia dziś używanym zwyczajnym pompom. Dalsze prace koło dzisiejszych wodotrysków, jakie w okolicy kolumny Zygmunta III mają nastąpić, dadzą nam podług zdania naczelnie kierujących tém olbrzymiém dziełem, poznać inne odnogi dawnych wodociągów. Nie czekając następnych odkryć, wsparci dowodami niewątpliwemi z rachunków dawnych podskarbińskich Starej Warszawy, możemy już stanowczo wyrzec obecnie, kiedy wodociągi wykryte, były do Zamku zaprowadzone.

Główne dostarczanie wody, za pomocą rur, dla Starej Warszawy (*), odbywało się z miejsca, do dziś dnia tę wygodę dla miasta czyniącego, przy szpitalu, dawniej cmentarzu, Ewangielickim pod № 2,483. Najdawniejsze rachunki tego grodu, już pod rok 1598, obejmują szczegółowe i liczne nader wydatki, na tę niezbędną potrzebę dzisiejszego Starego Miasta, z przyrody pozbawionego źródłowej wody. Z tych dowodów przekonywamy się, że wodociągi ówczesne były prowadzone przez Szeroką, dziś Długą, ulicę. Kiedy w latach 1604, 1605 i 1606, polityczne wewnętrzne położenie kraju wielką burzę zapowiadało, z powodu sejmów rokoszowych, pod Sandomierzem i w innych miejscach dawnej Polski odbywanych; a trzy w Warszawie po sobie następujące zwyczajne sejmy przed rokiem 1607, na niczém się rozeszły, bo nic dla dobra kraju nie postanowiły; kiedy los kraju i położenia wojenne nakazywały pomyśleć o obronie głównego miejsca obrad całego państwa, mających w roku 1607 stanowić o dalszych kolejach; mnóstwo zaś stanu rycerskiego, duchowieństwa, stronników Zebrzydowskiego, Radziwiłła i innych nieprzyjaznych królowi, przemieszkiwało ciągle w Warszawie; kiedy wreszcie dla bezpieczeństwa stronników Zygmuntowskich, mających obradować w roku 1607, siła zbrojna w obozie tuż przy Zamku w towarzystwie dział rozłożyła się; wówczas pomyślano i o obronie tego gmachu i o potrzebach jego w tym względzie nastąpić mogących. Jedną z najpierwszych było bez zaprzeczenia dostarczenie źródlanej wody do picia, na której do roku 1606 zbywało zupełnie rezydencyi królewskiej. Przewodniczył wówczas staremu grodowi Mikołaj Majeran, Podskarbim był tyle słynny z prawości i zacności Stanisław Baryczka, Klucznikiem zaś czyli szafarzem Paweł Zembrzuski. — Położenie dziś odkopanych szczątków wodociągów, w porównaniu z takiemiż wynalezionemi po rok 1837 przy ulicy Miodowej, przekonywają, że rury rzeczone do Zamku miały kierunek od ulicy Długiej, przez Miodową, Senatorską, koło dzisiejszej kolumny Zygmunta III. Roboty przy nich w roku 1606 były rozpoczęte od dnia 20 Lutego, zatém przy samém objęciu urzędowania Mikołaja Majerana, a zakończone 19 Stycznia 1607 roku; koszt ich wynosił nie licząc grabarki złp. 90 gr. $8\frac{1}{6}$ ówczesnych, dziś około 54 rub. sr. — Czas pozazdrościł nam wynalezienia hidraulika, który temi robotami kierował, w rachunkach atoli spółczesnych, wspominany jest tylko nader często majster ciesielski Jakób, jako wykonywający czynności główniejsze. — Późniejsze wspomnienia o wodociągach do Zamku, znajdujemy w przywileju nader ciekawym i ważnym Króla Jana Kazimierza z dnia 10 Czerwca 1652 roku,

(*) Nowa Warszawa miała oddzielne wodociągi, o czém później doniesiemy.

w którym za staraniem Sebastyana Englert, aptekarza królewicza Ferdynanda-Karola, oraz Michała Kremberger, nadwornego cieśli i innych znakomitszych niemców, oznaczył tenże Monarcha, przy smętarzu, dziś szpitalu Ewangelickim w Warszawie, plac do ćwiczeń wojennych z wszelką ręczną bronią sieczną i pociskami, dla młodzieży rodu Germańskiego; skreślił także dokładnie prawodawca: iż to miejsce geometrycznie wymierzone było tam, gdzie istniały wówczas cysterny, wody do zamku dostarczające: *deprehendimus alveum seu fossam illam, qua fistulae seu tubi lignei, aquis in arcem nostram regiam ducendis, habent initium.* (*)—W roku 1704, gdy Warszawa, w skutek wydarzeń wojennych, znajdowała się pod wodzą jenerała Arwida Horna w posiadaniu Szwedów, ci zaś otoczonymi zostali przez nastąpione wojska Sasów z ich sprzymierzeńcami, jednym ze środków strategicznych jakich Szwedzi użyli przeciw swym nieprzyjaciołom, było odjęcie miastu wody rurami sprowadzanej i skierowanie jej tylko do Zamku Królewskiego, gdzie oddział wojsk Karola XII postanowił do upadłego bronić się. Szczegóły tego oblężenia już obszernie podaliśmy w *Opisie historycznym trzech kęp na Wiśle*, (str. 78 i t. d.), tu załączamy tylko te, które obecnego przedmiotu dotyczą «dnia 31 Sierpnia wodę, która do Zamku i do miasta rurami chodziła, odjęto miastu, prowijanty prócz tych, co ze wsiów nawieziono, osobnie kto miał w domu dzielić się musiał i wydawać Szwedom, gdy pogrożono rewizyą. Pod mury i pod bramy Wołosza podpadała, do której strzelano. Dnia 1 Września w poniedziałek, ścisk wielki ludzi do wody, których Szwedzi od studzien odpędzali, wartami poosadzali, sami dla siebie i dla koni swoich zostawując, wodę w beczki one nalewali, a do zamku wozili.»—Henryk Erndtel w opisie swoim Warszawy z roku 1730 takie nam podaje szczegóły o wodociągach do Zamku (str. 127): *est tamen in arce regia puteus an dicam cisterna ad quam e longinque Lesnensi nimirum territorio per tubulos ligneos derivatur, qua ratione inter decurrendum, multum ex inquinamentis illis palludosis deponit, dum in ipsis tubulis subsident, eoque nomine aqua illius magis pro usu est commendabilis.*» (**)

Oprócz powyższych rur wodnych odkryto przy urządzaniu obecném wodotrysku wedle kolumny Zygmunta i inne także szczegóły, wyjaśniające pierwotną budowlę i postać tej pamiątki, tyle zdobiącej Warszawę. Gdy wiadomości poniższe nigdzie dotąd dotkniętemi nie zostały, z powinności więc naszego przedmiotu, podług wykopaliska po dziś dzień uskutecznionego, przedstawiamy. Wiadomo z dziejów, iż wspomnioną kolumnę wystawił w roku 1643 Władysław IV-ty, synowską miłością ku ojcu powodowany. Od tej epoki, wszystko pożerczy czas, dotknął ją swą rószczką razy kilka; od czasu swego istnienia dwukrotnie znaczniejszym uległa naprawom: raz w lat 100 po swojem wystawieniu za panowania Augusta III, drugi raz za Xięztwa Warszawskiego w roku 1810. Z dzisiejszego wykopaliska okazało się, iż pomnik ten, prócz fundamentu pierwotnego, posiada drugie podmurowanie obszerniejsze, na którem się wspiera. Że te ostatnie musiało być później po pierwotném jej wystawieniu uskutecznioném, dowodzi i przekonywa znaleziony obecnie obok wierzchu pierwszego fundamentu, bruk w około całej kolumny, na 16 cali niższy od dzisiejszego, i odpowiedni zupełnie co do poziomu wysokości pierwszego fundamentu. Wyższe nadmurowanie, jak wnioskować można, było zrobione przy naprawie tej kolumny za Augusta III. Przez zrobienie małego tunelu pod górnym fundamentem, przekonano się obecnie, że dolna czyli pierwotna podstawa posągu, jest takiej szerokości i długości jak spodnia kostka piedestału czyli plinta. Prócz powyższych szczegółów, wynaleziono w ziemi przy obecnych pracach, cztery pni dębowe po rogach tej kolumny umieszczone, mające średnicy mniej więcej około 22 cali, co dowodzi iż posąg ten w dawniejszych czasach był w czterech rogach przyozdobiony tego gatunku drzewami. Wreszcie przy odkopywaniu ziemi, znaleziono znaczną ilość kości zwierzęcych, które razem zebrane mogą napełnić ćwierć korca ostatniej miary polskiej. Dla czegoby się taka znaczna ilość tych kości przy sobie leżących tamże znajdowała? lub z jakich one były zwierząt? pozostawiamy do zbadania uczonym i naturalistom naszym. *(G. W.)*

Alexander Wejnert.

(*) Doszliśmy do wodociągu czyli rowu tego, w którym biorą początek kanały albo rury drewniane, przeprowadzające wodę do zamku naszego Królewskiego.

(**) Znajduje się jednak w zamku Królewskim studnia a raczej cysterna, do której z odległych gruntów miasteczka, bezwątpienia Leszna, woda za pomocą rur drewnianych jest sprowadzana, przez co w swoim biegu wiele z nieczystości błotnistych, gdy one w samych rurach pozostają, na dnie się osadza i z tego powodu woda z tej cysterny do użytku bywa więcej zachwalaną.

OD WYDAWCY.

Od 1 Lipca zaczyna się prenumerata na drugą połowę roku 1853. Życzący prenumerować na nowo, lub odnowić prenumeratę na Tygodnik, proszeni są o wczesne zgłoszenie się, a nowi prenumeratorowie o adresowanie swych odezw wprost do Redakcyi. (Въ Редакцію Польской газеты Тигодникъ, въ С.-Петербургѣ.)

—

Z powodu Świąt następny numer Tygodnika wyjdzie za tydzień, 12 (24) Czerwca.

Позволяется печатать. 4 Іюня 1853 года. *Ценсоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.